

Rada Dzielnicy V Krowodrza

# WIADOMOŚCI LOKALNE



Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrza, Nowa Wieś

Nr 6 (132) rok XVIII październik 2011 r. www.dzielnica5.krakow.pl e-mail: dzielnica5@um.krakow.pl ISSN 1234-9739

Egzemplarz bezpłatny – po przeczytaniu przekaz sąsiadowi!

## Kanonada na placu Inwalidów



Niemieckie działko przeciwlotnicze stanęło – jak wtedy – obok schronu

Wystawa plenerowa „Alarm powietrzny”

**W ramach tegorocznego Dnia Pamięci Ofiar Gestapo w parku Krakowskim przy placu Inwalidów odtworzone zostało przez grupę rekonstrukcyjną „Busko” stanowisko niemieckiej artylerii przeciwlotniczej.**

W okresie II wojny światowej najbliższa okolica wchodziła w skład tzw. dzielnicy niemieckiej. Mieszkania z których wysiedlono Polaków były zajmowane przez Niemców i niemieckie instytucje.

W pobliskim Domu Śląskim w latach 1939-1945 mieściła się komenda gestapo na Dystrykt Krakowski. Rekonstrukcji towarzyszyło otwarcie schronu przeciwlotniczego zbudowanego przez Niemców w 1944 r. oraz wystawa plenerowa na placu Inwalidów dotycząca schronów przeciwlotniczych na terenie Krakowa. Dodajmy, że Rada Dzielnicy V Krowodrza była współorganizatorem wystawy plenerowej „Alarm powietrzny”.

### W numerze:

Akcja Wystawka 2011	str. 2
Nowy plac zabaw przy Nowowiejskiej?	str. 3
Tańczą 26 lat	str. 5-6
Przedszkole i szkoła razem	str. 7
Kto dorówna legendzie?	str. 8-10
Tour de Krowodrza	str. 11
Felieton Piotra Klimowicza	str. 12

**Tomasz Stachów**  
MHK Oddział ul. Pomorska

# Z prac Rady i Zarządu

**Podczas IX sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza, która odbyła się 30 sierpnia br.:**

– **przeprowadzono korektę błędów** w § 2 uchwały Rady Dzielnicy V Krowodrza z 21 czerwca 2011 r. w sprawie Dzielnicowego Zespołu Koordynacyjnego w ramach Programu Poprawy Bezpieczeństwa dla Miasta Krakowa na lata 2011-2015 w następujący sposób: w miejsce nazwiska: „Gidłek” umieszczono nazwisko w prawidłowym brzmieniu: „Widlak”;

– **zmieniono też zapis** w § 2 w/w uchwały; w miejsce zapisu: „Przedstawiciel Straży Miejskiej – Kierownik Referatu Rejonowego - Piotr Kwatera” umieszczono zapis: „Przedstawiciel Straży Miejskiej – Zastępca Kierownika Referatu Patrolowo-Interwencyjnego – Kajetan Wronkowski”.

**Pozytywnie zaopiniowano:**

– dwa wnioski o ponowne zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego na następny okres;

– dwa wnioski (w tym jeden ZPR SA) o lokalizację kasyna gry w hotelu „Novotel Bronowice” przy ul. Armii Krajowej 11 dla Casinos Poland.

**Negatywnie zaopiniowano** projekt „Opracowania koncepcji na budowę parkingów zielonych przy ul. Chopina w Krakowie” z uwagi na zaburzenie układu drogowego w tym rejonie, uszczuplenie ogólnodostępnych miejsc parkingowych na ul. Chopina oraz zmniejszenie terenu zielonego.

**Ustalono kolejność zadań remontowych chodników na rok 2012:**

1. ul. Wrocławska od ul. Prądnickiej do ul. Friedleina (wzdłuż Szpitala Wojskowego),
2. ul. Czarnowiejska od ul. Szymanowskiego do ul. Konarskiego,

3. ul. Chocimska – strona parzysta od nr 20 do al. Kijowskiej,

4. podwórko ul. Grottgera 3 – przełożenie trylinki,

5. podwórko ul. Królewska nr 60-70 – przełożenie trylinki

6. ul. Kazimierza Wielkiego od ul. Przeskok do stacji ORLEN – strona nieparzysta od al. Kijowskiej do nr 104 i od ul. Galla do nr 112 – strona parzysta,

7. ul. Odrowąża,

8. ul. Sienkiewicza od pl. Inwalidów do ul. Lenartowicza – strona nieparzysta.

**Ustalono kolejność zadań powierzonych na rok 2012 pn. „Budowa i przebudowa ulic gminnych wraz z oświetleniem”:**

1. Kontynuacja zadania pn. „przebudowa ul. Szymanowskiego wraz z budową miejsc parkingowych”,

2. Kontynuacja zadania pn. „budowa pochylni dla osób niepełnosprawnych oraz przebudowa schodów w ul. Kadeckiej”,

3. Remont chodnika ul. Mazowieckiej wraz z wyznaczeniem miejsc

parkingowych przy ul. Raclawickiej obok sklepu „Jubilat”,

4. Remont chodnika ul. Wójtowskiej wraz z wyznaczeniem miejsc parkingowych od strony Przychodni Zdrowia,

5. Projekt ul. Za Targiem – kontynuacja,

6. ul. Kazimierza Wielkiego 26 – projekt odwodnienia podwórka,

7. ul. Armii Krajowej – projekt chodnika i ścieżki rowerowej od ul. Przybyszewskiego do DS UP.

**Zawnioskowano** o wprowadzenie kontr-pasa dla rowerów w ul. Raclawickiej na odcinku od ul. Mazowieckiej do alei Parku Młynówka Królewska na trasie przebiegu pasa, po którym uprzednio (przed wprowadzeniem jednego kierunku jazdy w czerwcu 2011 r.) jeździły samochody.

*Oprac. Piotr Klimowicz  
przewodniczący Rady i Zarządu  
Dzielnicy V Krowodrza*

## Akcja „Wystawka” 2011

Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie informuje, że od 12 września do 22 października br. wznawia Akcję „Wystawka – wywóz odpadów wielkogabarytowych”.

W wyznaczonych miejscach kontenery **zostaną ustawione o godz. 9 rano, a zabrane o godz. 17, przy czym w soboty kontenery będą zabrane już o godz. 12.**

W czasie wystawiania kontenera teren będzie monitorowany przez MPO sp. z o.o. – wykonawcę zadania.

Do kontenerów **można wrzucać:** stare meble, sprzęt RTV i AGD. **Nie można wrzucać:** odpadów komunalnych, resztek budowlanych i opon samochodowych.

**Na terenie Dzielnicy V Krowodrza Akcja „Wystawka 2011” odbędzie się 14 i 15 października (piątek i sobota).**

Odpady będzie można wrzucać do kontenerów ustawionych w następujących punktach:

- ul. Litewska przy gimnazjum,
- ul. Chodowieckiego przy skrzyżowaniu z ul. Olimpijską,
- na placu Awentowicza,
- ul. Lea przy ul. Obopólnej,
- ul. Wrocławska przy ul. Śląskiej,
- ul. Kazimierza Wielkiego przy ul. Przeskok,
- al. Kijowska – vis a vis kościoła pw. bł. Anieli Salawy,
- ul. Za Targiem.

# Nowy plac zabaw przy Nowowiejskiej?

Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie informuje, że Gmina Miejska Kraków przystąpiła do ogólnopolskiego konkursu pn. „100 placów zabaw na 100-lecie Nivea”. Z obszaru Dzielnicy V Krowodrza wytypowano działkę stanowiącą zieleniec położony przy ul. Nowowiejskiej.

Proponowana lokalizacja stanowi teren zielony w otoczeniu zwartej

zabudowy wielorodzinnej. Utworzenie przedmiotowego ogródka ze względu na lokalizację (brak konieczności przekraczania ruchliwych jezdni, w celu korzystania z ogródka położonego na innym osiedlu) przyczyniłoby się do poprawy bezpieczeństwa potencjalnych jego użytkowników.

Z uwagi na fakt, że zwycięska lokalizacja wyłoniona zostanie w drodze głosowania internautów,

prosimy o podjęcie kampanii informacyjnej, mającej na celu zachęcenie mieszkańców Krowodrzy do głosowania na wytypowaną lokalizację przy ul. Nowowiejskiej (co niniejszym czynimy – *przyp. red.*). Więcej informacji na stronie [www.100latnivea.pl](http://www.100latnivea.pl)

**Krzysztof Migdał**  
dyrektor ds. Inwestycji  
ZIKiT Kraków



## Urągowisko

*Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba  
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie  
Dla darów Nieba...  
Tęskno mi, Panie...*

W środku miasta, w jednym z centralnych punktów Krowodrzy, na tyłach placu Nowowiejskiego – brud i smród. Zeschnięte lub spleśniałe, pokryte zielonkawym nalotem bochenki chleba, garnki z makaronem sprzed tygodnia, czyli zaimprovizowana przez ludzi stołówka dla gołębi. Widok niezbyt przyjemny, bo ptaki – wyczuwając nieświeżość pożywienia

– nie chcą go jeść. Skutkiem tego, okolony drzewami placyk przypomina śmietnisko, urągające wszelkim normom higienicznym i estetycznym. Bezmyślność ludzka nie zna granic. Jak bowiem wytłumaczyć fakt notorycznego zaśmiecania okolicy, szczególnie w miesiącach letnich, gdy gołębie w naturalny sposób potrafią zdobyć pożywienie, a działanie słońca

i wysoka temperatura przyczyniają się do szybkiego rozkładu rozrzuconych resztek...

Chleb leżący na ziemi budzi we mnie negatywne, oczywiste skojarzenia. Argumenty nie trafiają do upartych, a tekst Norwidowej *Piosnki* wydaje się dzisiaj wyjątkowo aktualny.

**Janusz Mika**

# Konkurs fotograficzny

Komisja Kultury, Promocji i Aktywizacji Młodzieży i Ochrony Zabytków Rady Dzielnicy V Krowodrza ogłasza Konkurs Fotograficzny pn. „Krowodrza w czterech porach roku”.

## Zasady konkursu:

- prace należy składać do 30 października 2012 r. w siedzibie Rady Dzielnicy V Krowodrza,
- w konkursie mogą brać udział wszyscy mieszkańcy dzielnicy, bez ograniczeń wiekowych,
- format składanych zdjęć 20 x 30 cm,

- fotografie mogą być wykonane dowolną techniką,
- jeden uczestnik konkursu może złożyć maksymalnie 4 fotografie,
- każda z fotografii musi być opisana:
  - imieniem i nazwiskiem,
  - tematem fotografii, adresem oraz dodatkowymi danymi technicznymi, jak typ aparatu, parametry ekspozycji, film, obiektyw.

Poniżej publikujemy kartę zgłoszenia do konkursu.


Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 25 listopada 2012 r.

Rozdanie nagród odbędzie się na wrześniowej sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza.

Zachęcamy do wzięcia licznego udziału w ogłoszonym konkursie. Czekają atrakcyjne nagrody!

*Marcin Tatara  
przewodniczący  
Komisji Kultury,  
Promocji, Ochrony Zabytków  
i Aktywizacji Młodzieży*

## KARTA UCZESTNICTWA W OTWARTYM KONKURSIE FOTOGRAFICZNYM

	Imię i nazwisko:	
	Adres, kod pocztowy, telefon kontaktowy:	
	Tytuł pracy:	
	Osoba / miejsce fotografowane:	
	Opis zdarzenia/inne uwagi:	
Typ aparatu analogowego / cyfrowego:		Parametry ekspozycji:
Obiektyw:		Inne (np.: lampa błyskowa, statyw, filtry...)
Film:		
ZGODA AUTORA FOTOGRAFII na przekazanie Radzie Dzielnicy V Krowodrza pełnych praw do zdjęć w przypadku zakwalifikowania ich do prezentacji pokonkursowej PODPIS: _____ DATA: _____		

**Pani Alicji Ambrozik, pracownikowi Biura Rady Dzielnicy V Krowodrza  
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca składają  
Rada i Zarząd Dzielnicy V Krowodrza oraz Redakcja Wiadomości Lokalnych**

# Ćwierć wieku z tańcem

**Teatr Tańca „Dzieci Krakowa” obchodzi w tym roku 26 lat istnienia. Został założony w 1986 r. w Młodzieżowym Domu Kultury „Dom Harcerza” przy ul. Reymonta 18 w Krakowie. Założycielem oraz choreografem była Violetta Dziki, która współpracowała przez 23 lata z choreografem Agnieszką Gorczycą. Od kilku lat akompaniamentem i przygotowaniem wokalnym zajmuje się Anna Nizio.**

Wizytówką zespołu są programy teatralne, które zadziwiały swą wszechstronnością i różnorodnością, a w ciągu tych lat powstawały w różnych technikach tanecznych takich jak: teatralno-rewiowy musical „To my Uczniowie”, taneczno-wokalny „Legendy Krakowskie”, teatralno-baletowy „Bajki i Baśnie”, folklorystyczny „Piękna nasza Polska cała...” oraz „Tańce i piosenki różnych narodów”.

Pierwszy występ odbył się na scenie, już po półrocznej pracy pedagogiczno-choreograficznej i to dzieci ze szkół podstawowych nr 93, 12, 112 weszły w skład pierwszej grupy Teatru Tańca „Dzieci Krakowa”.

Nazwa Teatr Tańca „Dzieci Krakowa” wymyślona została przez Violetę Dziki i Agnieszkę Gorczycę, prowadzące pierwsze grupy, a powstała w odróżnieniu od nazw zespołów folklorystycznych, baletowych i tańca nowoczesnego, ponieważ bogaty program artystyczny zawierał elementy dramy i teatru. W ramach Teatru Tańca „Dzieci Krakowa” działa Teatr Tańca Współczesnego, którego program tworzą „Miniatury taneczne” do muzyki klasycznej i współczesnej. Sukcesem istnienia zespołu jest inwencja wszechstronna i twórcza prowadzących Teatr Tańca „Dzieci Krakowa”.

Autorska metoda pedagogicznej pracy przewijała się przez cały czas istnienia zespołu i za to, został on uhonorowany Złotą, Srebrną, Brązową Jodłą Wychowawczą na

Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach oraz Złotym Pucharem Kuratora Małopolski.

Teatr Tańca, ze względu na swój program dostosowany do wieku uczestników, ale i to, do kogo był adresowany, zawsze chętnie zapraszany był do szkół na festyny, na lekcje pogładowe o Polsce i obecnie lekcje o krajach Unii oraz na Święta Dzielnicy i Święta Miasta Krakowa oraz wyjeżdżał na festiwale, jak również za granicę, gdzie propagował Polską kulturę w ramach „Dni Krakowa” i „Mostów łączących Miasta”.

Wszędzie gorąco oklaskiwany za różnorodny program nawiązywał kontakty z Polonią – na Węgrzech i Ukrainie. Za bogactwo kolorów kostiumów oraz radość i spontaniczność swej dziecięco-młodzieżowej bezpretensjonalności, zyskał przyjaciół w zespołach z Węgier, Grecji i Ukrainy.

Jest laureatem wielu artystycznych prestiżowych nagród zdobytych na festiwalach: Krakowskim Festiwalu „O Pawie Pióro”, Małopolskim Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych „Skawina-Kraków”, Kieleckim Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, Krakowskim Festiwalu Form Musicalowych i Sądeckim Festiwalu im. Jana Joachima Czecha. Symbolem tak szerokiego zaangażowania „Dzieci Krakowa” są „Jodły” otrzymane w różnych kategoriach Kieleckiego Festiwalu, puchary,

nagrody, dyplomy i podziękowania znajdujące się w gablotach Teatru Tańca „Dzieci Krakowa” w Młodzieżowym Domu Kultury. Teatr Tańca często bierze udział w koncertach charytatywnych organizowanych na rzecz chorych dzieci „Dzieci dzieciom” i jest współorganizatorem „Dziecięcych Listów do Świata”.

Dzieci, należąc do zespołu, nie tylko czują się dowartościowane, ale usatysfakcjonowane są swoimi rezultatami artystycznej nauki, nawiązywaniem pozytywnych kontaktów w grupie rówieśniczej oraz odstressowują się od trudnych warunków dnia dzisiejszego. Uczestniczą czynnie w zajęciach pozostając w zespole przez wiele lat – przychodzą jako 5-latkami, a już są – studentkami.

Działalność pedagogiczna osób prowadzących zajęcia pozwala dzieciom i młodzieży wybrać pozytywny kierunek dalszej drogi życiowej. Wielu wychowanków Teatru Tańca prowadzi zajęcia artystyczne w różnych krakowskich zespołach i teatrach lub obiera drogę dalszego kształcenia w tym kierunku. Biorą również czynny udział w koncertach jubileuszowych i – mimo upływu lat – dalej spotykają się ze sobą, a do zespołu przyprowadzają swoje pociechy. Kontakt z zespołem to radosne spotkania, które kontynuują starsze pokolenia TTDK.

Dewizą Teatru Tańca „Dzieci Krakowa” było zawsze przyjmowanie wszystkich chętnych dzieci, bez wyjątku, lubiących śpiewać i tańczyć, by świetnie bawiąc się spełniały swoje marzenia „bycia na scenie”. Młodzież z Teatru Tańca nie tylko występuje i reprezentuje, wywołując uśmiech np. na twarzach



*Laureaci Wojewódzkiego Festiwalu Zespołów Artystycznych im. J.J. Czecha w Starym Sączu*



*Członkowie zespołu w pastelowych barwach...*

poszkodowanych przez los, lecz poprzez taniec i śpiew również angażuje się w prace wolontariatu na rzecz pożytku publicznego i to wszystko jest 26-letnim sukcesem działalności zespołu łączącego aspekty artystyczne, edukacyjne i wychowawcze.

Efekty pracy tańczących są doceniane i nagradzane, a młodzież odniosła kolejny sukces 26 maja 2011 r. na Wojewódzkim Festiwalu w Starym Sączu z układem choreograficznym w technice tańca współczesnego, w inscenizacjach teatralnych.

Wszystkich miłośników tańca i śpiewu zapraszamy do Młodzieżowego Domu Kultury ul. Reymonta 18 w Krakowie, do Teatru Tańca „Dzieci Krakowa” i Teatru Tańca Współczesnego. Adres internetowy: <http://dziecikrakowa.republika.pl>

*Violetta Dziki*



*...i wyrazistych błękitach*

# SZKOŁA I PRZEDSZKOLE RAZEM

1 września br. został powołany Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4. W skład Zespołu weszły Szkoła Podstawowa nr 34 im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku i Samorządowe Przedszkole nr 55. Zespół mieści się w budynku przy ulicy Urzędniczej 65, który został przystosowany na potrzeby obu placówek. Dzięki zaangażowaniu ekipy budowlanej i pracowników Szkoły Podstawowej nr 34, mimo krótkiego terminu, udało się z powodzeniem zakończyć wszystkie prace.



*Pokoje dla przedszkolaków – czysto i kolorowo*

Najmłodsze dzieci przedszkolne zajmują wyremontowane pomieszczenia na parterze szkoły z oddzielnym wejściem od alejek Grottgera. Dla dzieci starszych zaadaptowano dwie sale lekcyjne na I piętrze. Stołówkę szkolną odnowiono i powiększono o pomieszczenia dawnej świetlicy. Jednorazowo może w niej spożywać posiłki 96 dzieci.

*– Obawialiśmy się tych pierwszych chwil, jak się okazało zupełnie niepotrzebnie – powiedziały nauczycielki z przedszkola. – Zostaliśmy bardzo ciepło i serdecznie przyjęci przez gospodarzy szkoły. W ostatnie dni sierpnia pracowaliśmy od świtu do nocy, aby wszystko przygotować na przyjęcie dzieci. Uporałyśmy się z ustawieniem mebli, rozpakowaniem stołów pudeł i pudełek, przygotowaniem kącików – urządzeniem naszego, nowego Przedszkola. I udało się! 1 września na dzieci czekały pachnące, błyszczące i pięknie urządzone sale z łazienkami i nową jadalnią.*

Reorganizacja placówki, mimo że uszczupliła ilość sal lekcyjnych, w żaden sposób nie zakłóciła procesu dydaktyczno-wychowawczego uczniów Szkoły Podstawowej nr 34. Zajęcia lekcyjne odbywają się w systemie jednonomowym – najdłużej do godziny 15.20.

Kółka zainteresowań oraz zajęcia pozalekcyjne organizowane są z tą samą różnorodnością, jak w latach poprzednich. W ładnej, obszernej jadalni przyjemniej spożywać smaczne posiłki.

Mamy nadzieję, że nowo powołany Zespół będzie cieszył się tak dobrą opinią, jak placówki, z których powstał.

*Ewa Kawecka*

# KTO DORÓWNA LEGENDZIE?

**„On w naszych sercach był, jest i będzie – zagrajcie tak, aby dorównać legendzie” – tej treści transparent, wraz z portretem Henryka Reymana zaprezentowali na trybunach kibice krakowskiej Wisły przed meczem z Apoelem Nikozja. Rzucone wyzwanie piłkarze podjęli połowicznie, a sprostanie trudnemu zadaniu okazało się ostatecznie niewykonalne. Czy ktoś jest w stanie dorównać legendzie człowieka, który całe swoje życie poświęcił Ojczyźnie, Wiśle i sportowi?**

Henryk Reyman był postacią jedyną w swoim rodzaju. W 105-letniej historii klubu trudno znaleźć tak kreatywnego, skutecznego zawodnika, będącego przez lata liderem zespołu, stanowiącego o jego obliczu. „Bez Reymana nie byłoby Wisły” – jest stwierdzeniem tylko trochę przesadzonym.

## **„Chłopaki, pozwólcie pokopać”**

Henryk Tomasz Reyman urodził się w Krakowie 28 lipca 1897 r. Karierę piłkarską rozpoczął od gry w szmaciankę na placu przy ul. Jabłonowskich w Krakowie, który mieścił się naprzeciwko jego rodzinnej kamienicy. Plac ten był dość rozległym miejscem targowym, brukowanym kocimi łbami.

Od dziecięcych lat bywał na krakowskich Błoniach, gdzie przyglądał się grze „prawdziwych” piłkarzy. Często zwracał się do starszych kolegów uganiających się za piłką z prośbą: „Chłopaki, pozwólcie pokopać”. Prośby te nie zawsze skutkowały. Zamiłowanie do piłki nożnej Henryk przejął od swoich kuzynów Tadeusza i Witolda Rutkowskich, którzy byli graczami I. drużyny Wisły niemal od początku istnienia tego klubu.

Poważniej zajął się futbolem w gimnazjum, gdzie występował w barwach studenckiej Polonii, grając u boku – o rok starszego – Józefa Kałuży (późniejszej gwiazdy zespołu Cracovii). W marcu



**Henryk Reyman – wiślacka legenda**

1910 r. jako student gimnazjalny został przez kuzyna Witolda Rutkowskiego, zawodnika i założyciela TS Wisła Kraków, wprowadzony i zapisany do juniorów Wisły.

Przebiecie się przez sito drużyn juniorskich i rezerwowych klubu było nie lada wyczynem, gdyż dobrych graczy w Wiśle wówczas nie brakowało. W roku 1914 Biała Gwiazda oficjalnie dysponowała trzema drużynami. Awans do I. drużyny był więc sporym wyróżnieniem dla niespełna 17-letniego zawodnika. Doceniono jego talent, wytrwałą pracę na treningach i dobrą grę w rezerwowych drużynach.

17 maja 1914 r. Henryk Reyman zadebiutował w meczu z BBSV Bielsko, który zakończył się wynikiem bezbramkowym.

## **Między klubem a frontem**

Karierę dobrze zapowiadającego się, ofensywnego zawodnika przerwał wybuch I wojny światowej. Reyman dostał powołanie do wojska i ruszył na front.

Kilkuletnia przerwa w grze nie zabiła jego talentu, a odniesione na wojnie rany nie okazały się na tyle groźne, by uniemożliwić mu grę w piłkę. Tuż po wojnie, zaczęto odbudowywać Wisłę. Angażując się czynnie w reaktywację klubu, Reyman nie zapomniał o obowiązkach wobec Ojczyzny. Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej (1920) i powstań śląskich (1919-1921). Dosłużył się też stopnia kapitana WP.

*– Wracam ranny z frontu włoskiego. Na meczu spotykam mego kolegę klubowego Szuberta i postanawiamy przystąpić do reorganizacji klubu – wspominał po latach Henryk Reyman. – Pracę rozpoczęliśmy od ściągnięcia jedenastu zawodników i zakupu za złożone pieniądze potrzebnego sprzętu. Zwoluję zebranie graczy i już w następnym tygodniu gramy we Lwowie z Pogonią. Nie chcąc jednak narażać barw klubowych, bojąc się, by przez nieodpowiedni wynik nie zepsu-*

*przedwojennej opinii Wisłę, występujemy jako Sparta.*

Obawy okazały się płonne i 28 lipca 1918 r. – w 21. urodziny Reymana – Wisła pokonała Pogoń Lwów 3-0.

## **Dusza, serce i mózg**

Od początku lat 20. rosła potęga piłkarska Białej Gwiazdy. Henryk Reyman stał się pierwszoplanową postacią zespołu i jej kapitanem. Bramki strzelał niemal w każdym spotkaniu, decydując niejednokrotnie o zwycięstwach Wisły. Prasa pisała: „Duszą drużyny jest Reyman, który już dawno nie był tak dobrze dysponowany, jak obecnie. Gracz ten porywa naprzód cały atak, dodaje mu życia i siły i kieruje umiejętnie jego pociągnięciami. Każdą sytuację stara się zaraz wykorzystać, co mu się dotychczas doskonale udaje”.

Faktycznie, gole strzelał niemal z każdej pozycji, a wręcz przysłowiowe stawały się jego mocne „bomby” z dystansu. Potrafił zdobywać bramki nawet z odległości 30 metrów.

Wiosną 1924 r. z powodu przygotowań do Olimpiady przebiegała dla piłkarzy Wisły pod znakiem gier towarzyskich. Dopiero po nieudanym występie na IO w Paryżu (Reyman wystąpił tam w roli kapitana reprezentacji Polski) jesienią tego roku przystąpiono do regularnych rozgrywek. Wisła zaczęła je, jak w poprzednim sezonie – od samych zwycięstw. Dopiero 21 września przyszła przykra porażka z Cracovią 0-2. Kibice i dziennikarze zastanawiali się, czy przyczyną przegranej był fakt zmiany systemu gry Wisły z naturalnej, żywiołowej na szkolną, planowaną – pod okiem pierwszego trenera Wisły w jej dotychczasowej historii – Imre Schlossera. Reyman, który w kolejnych meczach trafiał do siatki rywali regularnie, w meczu z BBSV ustrzelił hat-tricka i to jego „dyspozycji strzałowej” zawdzięczała Wisła pewne zwycięstwa. O końcowym sukcesie decydować miał październikowy mecz rewanżowy z Cracovią.

Tłumy widzów oglądały niezwykle spotkanie toczone w zawrotnym, jak na owe czasy, tempie. Kiedy po kilku zaledwie minutach Cracovia prowadziła 2-0, zanosilo się na pogrom Wisły. Ciężar gry spoczął na barkach Reymana. Od niego zależało jak zagra drużyna. Ogromny autorytet, jakim



darzyli go koledzy z zespołu, już nie raz przeważał szalę zwycięstwa na korzyść Białej Gwiazdy. I tym razem udźwignął brzemień odpowiedzialności.

„Indywidualnie przebiegał się spokojnie i pewnie przeskakiwał zręcznie nogi przeciwników, wózkując śmiało i skutecznie – pisała prasa. „Nie strzelił on ani jednej bramki, wszystkie jednak przygotował”. Mecz zakończył się ostatecznie wynikiem 4-2 dla Wisły, która potwierdziła swój prymat w Krakowie.

Piłkarski sezon 1924 Wisła kończyła meczem towarzyskim z Pogonią, który rozegrano 16 listopada. Lwowiacy wygrali 3-2, ale aspekt sportowy tego widowiska zszedł na dalszy plan. Powodem tego była obecność na trybunie marszałka Józefa Piłsudskiego.

### Cud w szatni

By opisać charakter Henryka Reymana – człowieka niezłomnego i wpływ na swoich boiskowych kolegów warto wspomnieć jeden z najbardziej dramatycznych i wyjątkowych meczów w historii tego klubu. Był to pojedynek derbowy z Cracovią, rozegrany 3 maja 1925 r. Na trzy dni przed tym meczem Reyman miał jeszcze nogę w gipsie. Uległ jednak prośbom trenera Schlossera i postanowił wyjść na boisko, by przynajmniej asystować i „podtrzymać ducha bojowego kolegów”. Zdjął w piątek rano opatrunek gipsowy i w niedzielę „wykułykał” na boisko Wisły. Pierwsza połowa meczu była najkoszarniejszą w historii wszystkich pojedynków derbowych. Wisła przegrywała aż 1-5. Zapowiadał się pogrom w niespotykanym dotąd wymiarze.

W przerwie, w szatni Wisły dokonał się jednak cud. Narzędziem opatrności stał się Reyman, który miał się zwrócić do przyjaciół: „Kto z was nie czuje się na siłach, aby w drugiej połowie meczu wydać z siebie wszystkie siły dla zmazania hańby, jaka w tej chwili wisi nad nami – to niech lepiej nie wychodzi na boisko. (...) Nikt nie wymaga od was samych zwycięstw. Czasem i przegrać przychodzi. Ale każdy ma prawo żądać od was ambitnej i nieustępliwej walki. Nie dopuście do tego, aby ludzie uznali was za niegodnych... podania ręki”. Na drugą połowę wyszła już zupełnie inna drużyna Wisły. Drużyna, która pokazała swój charakter. Ludzie, których łączyło coś więcej niż tylko wspólna gra w piłkę. Mecz zakończył się wynikiem 5-5, a cztery gole zdobył sam Reyman.

### Mistrzowskie lata 1926-1928

Pierwszy spektakularny sukces Wisły na arenie krajowej to zdobycie przez nią Pucharu Polski w 1926 r. po zwycięskim finale 2-1 ze Spartą Lwów. Stało się to preludium do przyszłych osiągnięć Białej Gwiazdy w tworzonej lidze krajowej, czego gorącym orędownikiem był Henryk Reyman, choć publicznie nie zajmował stanowiska w toczonej się w Polsce „wojnie futbolowej”.

W 1927 i 1928 r. Wisła zdobyła dwa tytuły mistrzów kraju, a Reyman dwukrotnie został królem strzelców, zdobywając odpowiednio 37 i 30 bramek w mistrzowskich sezonach. Ten pierwszy wynik jest ligowym rekordem, nie poprawionym od 84 lat!

*Musisz napastniku poznać prawdę bolesną/Że choćbyś dniem ćwiczył, i nocą – aż do rana/To i tak twe wysiłki w beznadziej szczytną/Nie pobijesz rekordu Henryka Reymana* – cytował poetę Dariusz Zastawny w publikacji „Stuletnia nasza historia, czyli Wisła Kraków, Biała Gwiazda w słów orszaku i obrazkach”.

Dramatyczny przebieg miał mecz decydujący o mistrzostwie Polski w 1927 r. Pojedynek Wisły z niemieckim 1.FC Katowice urastał do wydarzenia sezonu, a sam Reyman nazwał go największym meczem w historii klubu.

Przez całe spotkanie lider drużyny był ostro kryty przez jednego z graczy 1.FC. Mimo to zdołał strzelić, cokolwiek kuriozalną, bramkę dla Wisły. Gol zdobyty przez Reymana do pustej bramki z rzutu karnego, po zejściu graczy niemieckich z boiska, nie jest bowiem wliczany do statystyk strzeleckich i nie we wszystkich relacjach podawano, że do takiego incydentu doszło. O ogromnym napięciu towarzyszącym temu spotkaniu może świadczyć fakt, że sędzia ze zdenerwowania odgwizdał koniec meczu na kwadrans przed upływem czasu gry i dopiero po chwili zmienił decyzję.

Świętowanie mistrzostwa odłożono w Wiśle do końca sezonu. Jego namiastką była feta urządzona w willi Vlastimila Hoffmana, krakowskiego malarza, uwieczniającego na swoich obrazach m.in. piłkarzy Wisły. Po meczu z Hasmoneą, Wiślaczy wracali ze Lwowa nocnym pociągiem. Z krakowskiego dworca przeszli przez Błonia do domu Hoffmana. Tej październikowej nocy Wiślaczy prowadzeni przez swego kapitana udali się właśnie do niego. Henryk Reyman zameldował sławnemu artyście zdobycie mistrzostwa.

### Koniec kariery w atmosferze skandalu

Czas biegł nieubłaganie i sezon 1933 okazał się ostatnim w karierze piłkarskiej Reymana. Nic tego jednak nie zapowiadało, bo i wóldarze klubowi liczyli na jego grę, a on sam jakby wbrew zaawansowanemu wiekowi, rozpoczął ligę w imponującym stylu, strzelając dwa gole w meczu z chorzowskim Ruchem.

Ostatnim ligowym pojedynkiem kapitana Wisły okazały się derby z Cracovią, rozegrane 10 czerwca. Słabo prowadzone zawody przez sędziego Rosenfelda w efekcie doprowadziły do scysji na murawie i zejścia całej drużyny Wisły z boiska.

Za tego typu zachowanie zgodnie ze statutem PZPN groziły klubom i zawodnikom kary dyscyplinarne i finansowe. Ostatecznie, Wisłę ukarano walkowerem i nałożono na klub 100 zł grzywny za „samowolne zejście drużyny z boiska podczas meczu”. Sam Reyman nigdy publicznie nie zabierał głosu w tej sprawie. Bardzo prawdopodobne, że był do tego zobligowany przez zwierzchnika w osobie generała Bernarda Monda, który postawił mu ultimatum: albo zostaje w wojsku i kończy z grą w piłkę, albo musi wystąpić z wojska. Dla 36-letniego oficera, którego całe dorosłe życie związane było zawodowo z wojskiem, wyboru właściwie nie było.

Legendarna postać polskiego futbolu zniknęła z boisk chyłkiem i niezauważenie, w sposób niegodny dla wielkiego sportowca, jakim był i pozostał w pamięci kibiców. Fakt niewyobrazalny, z dzisiejszego punktu widzenia.

### W nowej roli

Co musiał czuć człowiek nierozdzielnie związany ze sportem, Wisłą, nietrudno sobie wyobrazić. Jednak mocny charakter i kreatywność zdecydowały o podjęciu nowych wyzwań. Eks-piłkarz rozpoczął nowe życie od... ślubu, który zawarł 26 grudnia 1936 r. z Lidią Dudek, a uroczystość miała miejsce w garnizonowym kościele pw. św. Agnieszki.

We wrześniu 1939 r., jako dowódca I batalionu 37 pułku piechoty z Kutna, Henryk Reyman wziął udział w kampanii wrześniowej. W bitwie pod Bzurą, podczas ataku na Kozłów Szlachecki, został ciężko ranny w nogi i – już jako podpułkownik – dostał się do niewoli niemieckiej. W lutym 1940 r. uciekł ze szpitala dla jeńców wojennych w Rawie



Tablica na pomniku Reymana. Fot. JM

Mazowieckiej i ukrywał się w Krakowie, m.in. w klasztorze w Łagiewnikach. Poszukiwany przez Gestapo, dzięki fałszywym dokumentom, wyjechał do Tarnobrzega, gdzie przebywał do końca wojny, pracując jako... leśniczy.

Po wojnie, Henryk Reyman brał udział w pierwszych zebraniach reaktywujących PZPN. W lipcu 1945 r. objął funkcję selekcjonera reprezentacji Polski, a w początkach 1946 – także wiceprezesa TS Wisła. 11 czerwca 1947 r. kierowana przez niego reprezentacja Polski rozgrywała mecz

w Oslo z Norwegią. Trener nie mógł jednak oglądać swoich podopiecznych, ponieważ... odmówiono mu paszportu.

Sytuacja powtórzyła się po kilku miesiącach i Reyman podjął decyzję o rezygnacji z funkcji.

Będąc na celowniku aparatu bezpieczeństwa, został skazany w 1948 r. na rok więzienia „za nadużycie władzy”. Po odbyciu kary, uczestniczył 6 lutego 1949 r. w Walnym Zgromadzeniu TS Wisła, które uchwaliło przystąpienie do gwardyjskiego zrzeszenia sportowego. Henryk Reyman skwitował ten fakt, zwracając się do Mieczysława Gracza: „Mieciu, straciliśmy na świetności...”

W 1956 r. wiślacka legenda stanęła na czele ruchu odnowy w polskiej piłce. Wraz ze współpracownikami doprowadził do zmian władz Polskiej Sekcji Piłki Nożnej przy GKKF. Jeszcze w tym samym roku, również z jego inicjatywy, doszło do reaktywacji PZPN.

W styczniu 1957 r. Walne Zgromadzenie KOZPN w Krakowie wybrało nowe władze, powierzając funkcję kapitana

związkowego Reymanowi. Sprawował tę funkcję do swojej śmierci.

Reprezentacja prowadzona przez Reymana odniosła m.in. historyczne zwycięstwo nad ZSSR 2-1 w meczu eliminacyjnym do MŚ w Chorzowie, rozegranym 20 października 1957 r. Spotkanie przeszło do legendy, głównie dzięki dwóm golom Gerarda Cieślaka, które strzelił – w obecności 100 tysięcy widzów – samemu Lwu Jaszynowi.

### Wzór i legenda

W marcu 1963 r. chory na raka Henryk Reyman trafił do szpitala przy ul. Skawińskiej. Zmarł 11 kwietnia 1963 r. Pięć dni później odbyła się uroczystość pogrzebowa. Trumnę owiniętą w sztandar klubowy Wisły nieśli piłkarze Białej Gwiazdy. Następnie, przy dźwiękach orkiestry wojskowej ruszył ul. Basztową obok Barbakanu kondukt pogrzebowy. Po złożeniu do grobu na cmentarzu Rakowickim, wielotysięczny tłum oddał hołd wielkiemu sportowcowi, działaczowi, żołnierzowi, a przede wszystkim prawemu człowiekowi. Jego imieniem nazwano ulicę przylegającą do stadionu Wisły, przed stadionem postawiono mu pomnik. Jego imię noszą też dwa stadiony: Wisły przy Reymonta 22 i Miejski w Kutnie.

„Zagrajcie tak, aby dorównać legendzie”... Ale czy to możliwe?

Janusz Mika



Tribute to Reyman – mecz z Apoelem Nikozja. Fot. JM

## Medal dla Agaty Tatary

W 20-lecie powołania do życia Straży Miejskiej Miasta Krakowa podczas uroczystości w Teatrze im. Juliusza Słowackiego, Agata Tatara, radna Miasta Krakowa – reprezentująca Dzielnicę V Krowodrza – została uhonorowana medalem „Za szczególne zasługi”.

W uzasadnieniu komendant Straży Miejskiej Janusz Wiaterek napisał: „Nie byłoby Straży Miejskiej Miasta Krakowa w dzisiejszym kształcie, gdyby nie Pani

zaangażowanie w rozwój tej formacji i współpraca na różnych płaszczyznach”. Przypomnijmy, że radna Agata Tatara była inicjatorką zmian w pracy Straży Miejskiej poprzez uchwalenie kierunków działań Straży Miejskiej w Krakowie w tym m.in. zwiększenie patroli strażników miejskich na ulicach miasta. Konsekwentnie i skutecznie prowadzi działania w obszarze profilaktyki.

Red.

### Ogłoszenie PZEiR

## Wstąp do Związku!

Zapraszamy seniorów, aby wstępowali do Polskiego Związku. Emerytów i Rencistów. W ramach programu organizujemy: wycieczki, wczasy integracyjne z dofinansowaniem, bilety do kina i teatru.

Urządzamy uroczystości świąteczne jak: jajeczko, opłatek czy Dzień Seniora. Naszym członkom o niskich dochodach raz w miesiącu wydajemy żywność. Udzielane są też porady prawne. Wydajemy zaświadczenia na zniżkowe bilety kolejowe. Nasza siedziba znajduje się przy ul. Mazowieckiej 117, I klatka, parter. Urządujemy we wtorki, środy i czwartki w godz. 9-13; tel. 12 294 64 51.

**Gerard Łęgowski**  
przewodniczący PZEiR  
Kraków-Krowodrza II

# Tour de Krowodrza dla zdrowia i urody

Mając na uwadze poprawę jakości życia mieszkańców miasta – dzielnicy – osiedla ważnym jest dbałość i działanie na rzecz środowiska naturalnego. Uspokajanie ruchu samochodowego w strefach zamieszkania poprzez komunikację rowerową może ułatwiać poruszanie się, skracać drogę i czas podróży. Nie można zapominać w tym przypadku o odpowiednio zaplanowanej infrastrukturze rowerowej, ponieważ w metropoliach takich jak Kraków odgrywa ona coraz ważniejszą dobroczynną rolę.

Krowodrza wspiera ideę zrównoważonego transportu oraz popularyzację przyjaznego dla środowiska środka transportu.

Wniosek o wprowadzenie kontrpasa dla rowerów na ulicy Raławickiej, na odcinku od ulicy Mazowieckiej do alei parku Młynówka Królewska na trasie przebiegu pasa, po którym

uprzednio (przed wprowadzeniem jednego kierunku jazdy w czerwcu 2011 r.) jeździły samochody to Uchwała Rady Dzielnicy V Krowodrza z 30 sierpnia 2011 r. w sprawie „wprowadzenia kontrpasa dla rowerów w ulicy Raławickiej na odcinku od ulicy Mazowieckiej do Alei Parku Młynówka Królewska”.

Od 14 lipca 2011 r. krakowscy rowerzyści mogą klimatycznie parkować swoje rowery na zielonych stojakach o niebanalnych kształtach smoków, lajkoników i obwarzanków. Z 80 stojaków w 12 lokalizacjach na terenie miasta Krakowa, 23 stojaki przypadły na terenie Naszej Dzielnicy w trzech punktach. Można z nich korzystać w Krowodrzy:

- przy Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana, od strony Alei 3-go Maja;
- na placu Inwalidów, od strony parku Krakowskiego;
- na terenie „kampusu” Akademii Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica.

Wniosek o wprowadzenie kontrpasa rowerowego, nie powodującego zmniejszenia liczby miejsc postojowych, na jednokierunkowym odcinku ul. Raławickiej od ul. Mazowieckiej do ul. Kazimierza Wielkiego oraz jednokierunkowej ścieżki rowerowej na chodniku ul. Nowowiejskiej od ul.



Stacja szósta – Plac Inwalidów. Fot. JM

Kazimierza Wielkiego do ul. Juliusza Lea to Uchwała Rady Dzielnicy V Krowodrza z 7 lipca 2011 r. w sprawie „wprowadzenia kontrpasa rowerowego na ulicy Raławickiej w Krakowie”.

Dział Zarządzania Obiektami Kubaturowymi i Ścieżkami Rowerowymi Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie poinformował pismem z 5 lipca 2011 r., że ścieżka rowerowa wzdłuż ul. Henryka Reymana została otwarta.

Ustawa z 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym,

która weszła w życie 21 maja 2011 r., wprowadza szereg zmian dotyczących kierowców, rowerzystów oraz zarządzających ruchem. Ustawa dostosowała prawo do rozwoju rynku i technologii, pozbyła się szeregu absurdów dotyczących rowerzystów i umożliwiła lepszą, bezpieczniejszą organizację ruchu, zwłaszcza w miastach.

Kraków jest pierwszym miastem w Polsce, które uruchomiło (w jesieni 2008 r.) bezobsługową wypożyczalnię rowerów miejskich. Obecnie na terenie Dzielnicy V Krowodrza i w bezpośrednim jej sąsiedztwie działają trzy stacje bezobsługowych wypożyczalni rowerów miejskich. Ogółem w Krakowie funkcjonuje już 16 stacji.

Stacja piąta „Błonia” to 15 miejsc parkingowych znajdujących się na cyplu krakowskich Błoni vis-a-vis Muzeum Narodowego w Krakowie i Hotelu „Cracovia”.

Stacja szósta „Plac Inwalidów” to 10 miejsc parkingowych zlokalizowanych na placu Inwalidów od strony parku Krakowskiego.

Stacja siódma „Nowy Kleparz” to 15 miejsc parkingowych znajdujących się w pasie alei Juliusza Słowackiego, pomiędzy ul. Długą a ul. Prądnicką.

Reasumując, można zauważyć, że istnieje zrównoważony rozwój w zakresie ruchu i infrastruktury rowerowej na terenie Dzielnicy V Krowodrza, co ma pozytywny wpływ na nasze zdrowie i otaczające nas środowisko.

Reasumując, można zauważyć, że istnieje zrównoważony rozwój w zakresie ruchu i infrastruktury rowerowej na terenie Dzielnicy V Krowodrza, co ma pozytywny wpływ na nasze zdrowie i otaczające nas środowisko.

**Tomasz Friediger**  
radny Dzielnicy

## Strefa korka



**D**obiegają końca prace modernizacyjne biurowca Biprostal w samym sercu Naszej Dzielnicy. Nowa, szklana elewacja z zielonymi pasami lśni nowością. Wróży to wysokie stawki najmu powierzchni biurowych dla firm, które będą chciały lokować się na piętrach prestiżowego wieżowca z rozległym widokiem na Kraków i na Tatry – oczywiście podczas pięknej pogody. Cieszy ochroniona przed zniszczeniem, a odnowiona i oczyszczona, największa w Polsce mozaika na południowej elewacji wieżowca. Jej charakterystyczna estetyka trwale wryła się w krajobraz Krowodrzy, podobnie jak nazwa firmy – Biprostal – w świadomość krakowian. Mam nadzieję, że zielony neon na dachu także wróci na swoje miejsce jako zwieńczenie dzieła odnowy. Te, niewątpliwie pozytywne zmiany mąci niepokój, co stanie się w otoczeniu budynku, gdy zawitają tam nowi najemcy, wraz ze swoimi nieodłącznymi samochodami, które gdzieś będą chciały zaparkować – oczywiście jak najbliżej swojego biura. Zapewne będzie jeszcze większy napór aut na już obecnie zapełnione chodniki. A one przecież powinny służyć pieszym do chodzenia a nie do parkowania!

Znowu sama narzuca się konieczność utworzenia dużego, wielopoziomowego parkingu pod Rynkiem Krowoderskim, przed dawnym Pepeksem. Mógłby on posiadać połączenie z wieżowcem podziemnym przejściem pod aleją Kijowską, aby po zaparkowaniu samochodu można było się bezpośrednio dostać do biurowca, bez wychodzenia na powierzchnię i konieczności przekraczania ulicy. Podwyższyłoby to jednocześnie standard i wygodę korzystania z budynku. Oczywiście, warunkiem powodzenia takiego projektu byłyby akceptowalne stawki za postój na parkingu, bo te które obowiązują na skądinąd pięknym parkingu pod placem na Groblach skutecznie odstraszały kierowców. Sam się o tym ostatnio – bardzo boleśnie dla kieszeni – przekonałem!

Bo parkingi dla mieszkańców dzielnicy, podobnie jak dla tych, którzy przyjeżdżają do miasta, są niezbędne. I to nie tylko te lokalizowane tuż przed strefą płatnego parkowania jak przed Muzeum

Narodowym, pod placem Inwalidów czy na Nowym Kleparzu, ale także te lokalizowane przy końcowych przystankach komunikacji zbiorowej, na wjeździe do miasta: w okolicach osiedla Widok czy ulicy Opolskiej.

System krakowskiej komunikacji miejskiej, wbrew powszechnie panującemu przekonaniu, jest bardzo sprawny i będzie w coraz większym stopniu stanowił główny środek poruszania się po Krakowie. Bo samochody do tego celu – z racji ich liczby – coraz mniej się nadają. Stoją tylko w korkach i kopcą bezproduktywnie. Jeżdżenie nimi powoli traci sens, a po rozpoczęciu się roku akademickiego i pojawieniu dodatkowych tysięcy samochodów studentów przekonamy się o tym dobitnie już niebawem. I nic nie zaradzą temu pomysły rozszerzenia strefy płatnego parkowania na kolejne dzielnice.

Zmiana musi nastąpić po kalkulacji, co się bardziej opłaca, przeprowadzonej przez każdego kierowcę. Stać w korku, czy jechać tramwajem lub autobusem, a w lecie rowerem? Zresztą przy tych cenach paliwa wybór staje się coraz łatwiejszy...

[www.krowodrza.pl](http://www.krowodrza.pl)

Rada Dzielnicy V Krowodrza

### WIADOMOŚCI LOKALNE

Koordynacja redakcyjna: Janusz Mika

**Adres redakcji:**

ul. Kazimierza Wielkiego 112/2  
30-074 Kraków  
tel. 12 636 95 95

**Druk:**

EKODRUK  
ul. Powstańców Wlkp. 3  
30-553 Kraków  
tel. +48 12 267 36 60  
e-mail: [biuro@ekodruk.eu](mailto:biuro@ekodruk.eu)

